

# Solidarność Socjalistyczna

Wrzesień 1995

Nr 22

cena 7000 zł (70 gr.)

## Nie ma wolności bez chleba

Lech Wałęsa: "Wywalczy - liśmy prawo do wolności, suwerenności i demokracji, prawo do innego systemu. Więcej wywalczyć się nie da". (Podczas uroczystej mszy w Bazylice Mariackiej w Gdańsku podczas głównych obchodów 15 lecia NSZZ "Solidarność").

Karol Modzelewski: "W latach 1980-81 popularne było hasło "nie ma chleba bez wolności". A czy jest wolność bez chleba?" (Sztandar 1 IX 1995r.).

I właśnie ten chleb trzeba jeszcze wywalczyć wbrew twierdzeniu Lecha Wałęsy.

Dla wszystkich, którzy interesują się wolnością,

zniesieniem przywilejów i arogancji władzy i skończeniem z nędzą kluczem jest zrozumienie czym była Solidarność w latach 1980 i 1981 i co mogła wtedy osiągnąć.

Mówi się, że Solidarność wyrażała bunt przeciwko socjalizmowi, który w końcu zaowocował lepszym systemem politycznym i gospodarczym - parlamentem i kapitalizmem.

Także twierdzono, że demokracja parlamentarna jest najwyższym stopniem demokracji możliwym do osiągnięcia i, że wzrost nędzy ostatnich lat był nieuchronny.

Wolne wybory były

W numerze m.in.:  
**Próby nuklearne**  
**Opresja kobiet**  
**Koniec wojen?**  
**Korupcja władzy**  
**W obronie strajków**

ważnym osiągnięciem, głównie ponieważ pozwalała ludziom organizować polityczną opozycję przeciwko panującym. My jednak twierdzimy, że Solidarność wyrażała demokrację o wiele praw-

dziwszą niż obłudna komedia Sejmu i Senatu.

Zobaczymy więc co naprawdę się stało od roku 1980.

Solidarność wybuchła na tle kryzysu gospodar-

Dokończenie na str. 2-4

## Kim Jesteśmy

### Ani Waszyngton ani Moskwa

Żyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Polskę, ZSRR i inne kraje komunistyczne uważaliśmy zawsze za część tego systemu. Stalinowski reżim, który sam siebie ogłosił komunizmem, był dla nas jedynie wysoko scentralizowaną formą eksploatacji. Nazywamy go biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Kapitalizm to system kryzysów, wycisku i wojen w którym produkcja uzależniona jest od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. Jesteśmy za socjalizmem, za stworzeniem społeczeństwa w którym sami pracujący będą decydowali o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu.

Obecny system nie może być zmieniony na drodze reform - musi zostać obalony. Nie wierzymy w skuteczność ani mechanizmów rynkowych ani gospodarki nakazowej. Centralne planowanie nie jest niczym złym jeśli planują pracownicy a nie klasa państwowo-kapitalistycznej biurokracji.

### Najszersza demokracja

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Aby samorząd oznaczał rzeczywistą kontrolę muszą oni stworzyć nowy rodzaj państwa - państwo robotnicze oparte na komitetach delegatów, takich jak Międzyzakładowe Komitety Strajkowe powstałe w 1980 roku. Za niezbędne uważamy włączenie do tych komitetów żołnierzy. Takie MKS-y powinny przejąć kontrolę nad siłami represji. Nie zaskoczy nas wtedy żaden nowy 13-sy grudnia.

### Solidarność międzynarodowa

Doświadczenie Rosji dowodzi, że prawdziwa, demokratyczna rewolucja socjalistyczna nie może przetrwać izolowana w jednym kraju. Dlatego międzynarodowa solidarność jest centralnym punktem naszego działania. Rewolucja w jednym kraju jest przykładem, inspiracją i pomocą dla innych krajów - wykluczony jest eksport rewolucji na bagnatach.

Przeciwstawiamy się wszystkiemu co dzieli i obraca robotników jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i imperializmem. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodowo wyzwolenicze.

### Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji homoseksualistów.

### Organizacja

Aby stworzyć nowe społeczeństwo ruch robotniczy potrzebuje rewolucyjnej organizacji, budowanej w codziennych, politycznych i ekonomicznych walkach. Podejmujemy pierwsze kroki w budowie takiej organizacji. Naszym zadaniem na dziś jest rozpowszechnianie idei i tradycji rewolucyjnego socjalizmu, walcząc wraz z tymi, którzy rzucają wyzwanie systemowi.

### Wstąp do socjalistów!

## Naszym zdaniem...

# Nie ma wolności bez chleba

Cd. ze str. 1

czego, był to kryzys kapitalistyczny. Tak, *kapitalistyczny*. Ustrój nazwany komunistycznym był kapitalizmem państwowym. Nie był stworzony przez rewolucję pracowników lecz przez okupację sił zbrojnych Stalina, w celu wzmocnienia konkurencyjności (głównie militarnej) ZSRR z Zachodem.

Rzeczywiście wyrzucono prywatnych kapitalistów, ale zastąpiono ich nie socjalizmem tylko gospodarką nakazową. Jak zauważył ekonomista polski Oskar Lange, metody wysoko scentralizowanego administracyjnego planowania przy stosowaniu przymusu nie są cechami socjalizmu lecz techniką gospodarki wojennej.

Więc gospodarka PRL-u i innych stalinowskich krajów była podobna do zachodnich gospodarek w czasie, gdy panowała najostrejsza konkurencja kapitalistyczna, w czasie wojny!

1979 był rokiem gdy nastąpiła pierwsza recesja w powojennej Polsce. Był to początek 4-letniej recesji. Dochód narodowy wytworzony liczył 2,3 procent mniej niż w 1978 roku. Tak jak na Zachodzie, gdzie konkurencja między kapitalistami doprowadziła do pierwszej powojennej recesji w połowie lat siedemdziesiątych, to konkurencja polskiego państwowego kapitalizmu z resztą świata spowodowała tę recesję. Gospodarka była kierowana według potrzeb tej konkurencji (militarnej i gospodarczej), a nie według potrzeb ludzi.

Polska Gierka zadłużyła się w latach 70-ych, aby móc dokonać ogromnych inwestycji i później eksportować produkty wynikające z tych inwestycji. Niestety w 1974-75 nastąpił kryzys międzynarodowy i zamknął tę drogę. Banki zachodnie w tamtym okresie pożyczyły miliardy dolarów krajom Trzeciego Świata i wschodniej Europy, ponieważ na zachodzie panował "kryzys zyskowności". Więc nie tylko Polska lecz takie kraje jak Brazylia i Sri Lanka były zachęcane do zadłużenia się.

Kryzys nie był tylko spowodowany z zewnątrz. Tak jak każda kapitalistyczna gospodarka, państwowo-kapitalistyczna gospodarka w Polsce była chaotycznie zorganizowana. Przemysł budowlany i metalowy nie mógł znieść ciężaru wzrastających inwestycji. Ogromne inwestycje zostały tylko w półowie skończone. Próba ograniczenia importu uderzyła w przemysły eksportowe, które polegały na imporcie.

Trzeba podkreślić więc, że podwyżka cen 1 lipca 1980, która spowodowała falę strajków osiagając swój szczyt w stoczni gdańskiej, była próbą przeciwdziałania kryzysowi kapitalizmu przez panujących państwowych kapitalistów - nie kryzysowi jakiegoś "socjalizmu".

Jeśli kryzys gospodarczy w Polsce w 1980-81 był kryzysem kapitalizmu, to Solidarność wskazała na to jak można znieść kapitalizm.

Siła Solidarności to siła zorganizowanych pracowników. Chociaż może wydawać się to oczywiste, trzeba to podkreślić, bo pojawiają się od lat rozmaite teorie, że Solidarność była zasługą intelektualistów, Kościoła albo przywódców państw zachodnich takich jak prezydent USA, Reagan i Thatcher, premier Brytanii.

**Liderzy zachodni:** Przywódcy bloków imperialnych mają interes w wyrażeniu poparcia w buntach w konkurencyjnym imperium. Retoryka Reagana i Thatcher wyrażała więc poparcie dla Solidarności. Lecz w praktyce zachodnie państwa i banki były bardziej zmartwieni o swoje kredyty, chciały "porządku" w Polsce nie mniej niż Jaruzelski i Breżniew.

**Kościół:** Od początku Kościół próbował hamować ruch. Kardynał Wyszyński powiedział 26 sierpnia (tzn. przed podpisaniem umowy w stoczni, gdy nie było jeszcze wiadomo kto zwycięży), że przedłużone strajki nie służą społeczeństwu.

Podczas całego okresu Solidarności Kościół próbował zagasić entuzjazm pracowników do podjęcia skutecznej akcji.

Nawet papież interwieniował w marcu 1981, gdy ogłoszono strajk powszechny po pobiciu liderów Solidarności w Bydgoszczy. Powiedział, że Polacy nie chcą strajkować.

Po ogłoszeniu stanu wojennego prymas Glemp też nawoływał do bierności.

A wizyta Jana Pawła w 1979 roku? Czy nie doprowadziła ona do organizowania 10-milionowego ruchu przez natchnienie ludzi uczuciem solidarności?

Wizyta papieska pokazała, że Kościół cieszy się ogromnym poparciem społecznym ale, nie mniej ważne, pokazała też, że Kościół potrafił zapewnić, że to poparcie nie przekształciło się w zagrożenie dla reżimu.

Kościół nie rozpoczął strajków w 1980 tak jak tego nie zrobił w latach 1956, 1970 i 1976.

Ani Kościół ani doradcy związku nie doprowadzili do sukcesu Solidarności w pierwszych miesiącach.

Solidarność była stworzona przez młodych pracowników, którzy zaangażowali się w walkę w swoich

miejscach pracy i także w tworzenie kontaktów między sobą. Widać jak ważne było młode pokolenie aktywnych pracowników, bo nawet czołowi działacze mieli dwadzieścia kilka lat, np. Frasyniuk i Pinior na Dolnym Śląsku, Bujak w Warszawie.

Siła pracowników i potencjał do stworzenia nowego społeczeństwa były zauważalne już na początku, gdy wicepremier Jagielski przyjechał do stoczni na rozmowy w sierpniu i był witany przez niezastraszonych stoczniowców walących agresywnie w autokar rządowej delegacji.

Jagielski musiał prowadzić rozmowy w sali ze szklaną ścianą. Wszystkie słowa były nagłaśniane na zewnątrz do tysięcy pracowników, którzy reagowali krzykami protestu czy oklaskami w odpowiednich chwilach. Wielu z nich miało magnetofony, na których nagrywali rozmowy. Delegaci z innych zakładów odjeżdżali aby przekazać wiernie przebieg rozmów.

Rząd czuł od razu potencjał nowego ruchu. Jagielski sam mówi, że nie mógł skontaktować się z centralą partyjno-rządową bo nikt nie chciał wziąć odpowiedzialności za strajk.

Przede wszystkim Solidarność była o wiele bardziej demokratyczna niż jakkolwiek parlament, nawet jeśli bierzemy pod uwagę dyktatorskie metody Wałęsy.

Jeden z ówczesnych liderów Solidarności, Andrzej Gwiazda, podkreślił, że to co interesowało ludzi najbardziej to była odwołalność ludzi wybranych na stanowiska związkowe. Pokazała, że prawdziwa demokracja polega na uczestnictwie zwykłych ludzi w sprawach dotyczących ich życia.

W Jeleniej Górze regionalny strajk 9 lutego spowodował przekazanie sanatorium dla policji służbie zdrowia.

Cała Łódź strajkowała godzinę 10 marca żądając przywrócenia do pracy pięciu pracowników. Zostali oni zwolnieni po tym jak ujawnili, że dyrektor szpitala w którym pracowali wziął dla dyrekcji ponad 5 kilo szynki z 10 kilo dostarczonych dla stołówki szpitalnej. Po miesiącu protestów strajk całego miasta osiągnął sukces.

Działacze Solidarności byli gotowi do konfrontacji z MO (milicją obywatelską, tzn. policją) i zastąpienia jej prawdziwą milicją pracow-

## Solidarność Socjalistyczna nr 22

### W numerze :

|                                  |     |
|----------------------------------|-----|
| Solidarność 15 lat               | 1-4 |
| Co słychać?                      | 4   |
| Próby nuklearne                  | 5   |
| Mumia Abu-Jamal                  | 5   |
| Opresja kobiet                   | 6-7 |
| Jak można<br>zakończyć wojny     | 8-9 |
| Czy wszelka<br>władza korumpuje? | 10  |
| W obronie strajków               | 11  |
| Represja w Białorusi             | 11  |
| Literatura                       | 12  |

niczą jak pokazuje ten przykład z Wrocławia. Adam Michnik miał być aresztowany 6 marca 1981r. lecz grzecznie nie zgodził się na to zatrzymanie. Miejskowa Solidarność zorganizowała straż pracowniczą by bronić Michnika.

W końcu taka sytuacja nie mogła panować wiecznie. Lider PZPR Kania słusznie mówił, że istniała wtedy sytuacja dwuwładzy, tzn. były dwa ośrodki władzy w kraju.

Albo Solidarność pójdzie dalej i założy ustrój pod kontrolą pracowników albo reżim zniszczy ją. Taka była wówczas alternatywa.

Wałęsa samowolnie wycofał związek przed konfrontacją po wydarzeniach bydgoskich. W przededniu strajku przekonał Andrzeja Gwiazdę by ogłosił w telewizji zawieszenie strajku powszechnego gdy cały kraj był gotów do walki.

Był to najważniejsze wydarzenie osłabiające pewność siebie pracowników do czasu ogłoszenia stanu wojennego.

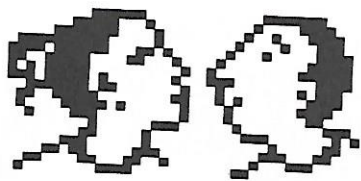
Prawie nie było strajków przez trzy miesiące, a później nie próbowano stosować takiego strajku.

Prawdą jest, że liderzy ruchu nie wiedzieli co mogli dokonać, co było możliwe. Nie musiało dojść do klęski 13 grudnia.

„ Jak słusznie twierdzi Bujak w swojej niezręcznie zatytułowanej książce *Przepraszam za Solidarność*:

Dokończenie na str. 4

## Co słyhać?



### Mordercza praca

W 1994r. wypadkim w pracy uległo 102 tys. 309 osób. Zginęło 636 z nich.

Aż 0,65 proc. wszystkich poszkodowanych straciło życie. Pod tym względem jesteśmy na pierwszym miejscu w Europie...

Zwiększa się liczba osób, które straciły zdrowie na skutek choroby zawodowej. W 1994 stwierdzono 11 tys. 156 zachorowań, a przeszło 7 tysiącom osób przyznano z tego powodu rentę inwalidzką.

Gazeta Wyborcza według informacji resortu pracy, 7 września 1995.

### Wielkie rzeczy

Jaques Chirac ogłosił we wtorek, że być może zamiast zapowiadanych ośmiu Francja przeprowadzi jedynie sześć, siedem wybuchów.

Gazeta Wyborcza, 6 września 1995.

### Nowa lewa noga?

"Hanna Gronkiewicz-Waltz została do kandydowania podpuszczona przez lewicę, by zabrać mi głosy. Uważam, że jest to prowokacja..."

Lech Wałęsa, w Lubinie 1 września 1995.

Cd. ze str. 3

"Programowo poniekąd wydzieliśmy wojsko i milicję ze sfery naszego działania. Dziś wiem, że był to szalony błąd i skutkiem tego generałom udał się stan wojenny. Tym bardziej, że jak wiadomo z historii, rewolucje są zwycięskie dopiero wtedy, gdy na ich stronę przechodzi wojsko."

Właśnie. Jasne jest, że było wówczas możliwe włączyć żołnierzy do Solidarności.

Mogło to zapobiec stanowi wojennemu. Ale prędzej czy później doszłoby do konfrontacji.

Jedność między pracownikami i żołnierzami nie wystarczyłaby więc. Trzeba było budować nowy ustrój polegający na demokracji pracowników, zwiastunem czego były Międzyzakładowe Komitety Strajkowe. Ponieważ takie prawdziwe "państwo robotnicze" nie istniało

wówczas nigdzie na świecie (i oczywiście dziś też nie istnieje) potrzebna była jakaś wiedza o organizowaniu alternatywy wobec kapitalizmu.

Tylko marksizm mógł to dać. Nie "marksizm" jakiegoś uprzywilejowanego państwowego aparatu lecz marksizm wcielony w niezależnej organizacji socjalistycznej.

Jako mniejszość w Solidarności organizacja taka mogłaby w końcu przekonać większość do swoich racji.

Nowy ustrój mógł stanowić przykład dla pracowników w innych krajach o tym jak można wygrać w walce z siłami międzynarodowego kapitału.

Jest to nasza perspektywa na przyszłość. Na pewno powstanie kolejny ruch podobny do Solidarności, ale następny raz może to być socjalistyczną Solidarnością.

Andrzej Żebrowski

## Droga do "raju" rynkowego

Chociaż tysiące ludzi brało udział w aktywnej opozycji, wprowadzenie stanu wojennego znokautowało Solidarność. Od tamtego czasu pracownicy w Polsce nie zdołali jeszcze stworzyć tak wspaniałej samorganizacji jak w 1980-81.

Na zachodzie lata osiemdziesiąte to lata Reagana i Thatcher, okres wolnorynkowej propagandy nie widzianej na świecie od lat dwudziestych.

Opozycja wobec PRL-u coraz bardziej się odłączyła od pojęcia masowej organizacji pracowników jako drogi do dobrobytu i coraz bardziej zauroczyła się rynkowymi mechanizmami.

W tym samym okresie nomenklatura zdecydowała, że gospodarka musi być bardziej otwarta na świat, i że trzeba odejść od gospodarki nakazowej. Już w 1988 roku wprowadzono rynkowe mechanizmy.

Więc ekonomicznie główne nurty władz PRL i większość opozycji miały te same poglądy.

Jednak Chiny pokazują, że rynkowe mechanizmy nie muszą

iść w parze z parlamentarną demokracją. Dwie fale strajków w 1988r. stosunkowo słabe fale - wystarczyły by zmusić komunistów do akceptacji zalegalizowania związków, wyborów parlamentarnych częściowo wolnych, i mniej cenzury.

Rok 1989 w wschodniej Europie - międzynarodowy ruch - zapewnił osiągnięcia pełnej "demokracji liberalnej".

Błędem rewolucji w 1989 roku nie był to że w ogóle miały miejsce, tylko że nie wystarczająco daleko poszły.

W 1990, po tym jak liderzy zachodu chwalili się, że wygrali konkurencję z niesprawnymi gospodarkami wschodu, recesja rozpoczęła się w Brytanii i USA, a później nawet w Niemczech i Japonii.

Na wschodzie prywatyzacja i rynek nie rozpoczęły recesji, ale też nie potrafiły jej zakończyć.

Tak więc na Wschodzie i Zachodzie zadanie jest takie same - konstruowanie gospodarki na zasadzie demokracji pracowników.

# Protesty przeciwko próbom

5 września francuski rząd zdetonował ładunek atomowy o sile ok. 20 kiloton, czyli taki jak zrzucono na Hiroszimę.

Pierwszy z serii wybuchów na atolu Mururoa złamał moratorium na próby nuklearne ogłoszony w 1992r. przez ówczesnego prezydenta Francji Mitterranda.

Ogłoszenie zamiaru dokonania prób atomowych wywołało ostry sprzeciw w wielu krajach. Protesty nasiliły się gdy francuskie siły zbrojne zaatakowały protestują-

cych członków i zwolenników Greenpeace.

Według kapitana statku Greenpeace "Rainbow Warrior II" Dave'a Envera pozostałe mocarstwa nuklearne milczą ponieważ, "Oni wszyscy wierzą, że jeśli Francji uda się przeprowadzić testy da to zielone światło by zrobić tak samo. Wiemy, że były amerykańskie i brytyjskie statki na Mururoa. Amerykańskie statki obserwowały próby. Jest to duży klub. Zimna Wojna się skończyła. Choć nie mają już wymówek, nadal kon-

tynuują to szaleństwo."

Dave podkreślił znaczenie protestów związkowców. "W Australii i Nowej Zelandii ludzie wyprzedzają w sprawie testów swoje rządy..."

"W Australii związki zawodowe nie obsługują (francuskich) statków, listonosze nie przekazują poczty. Trwa ogromna kampania na rzecz bojkotu francuskich towarów.

Istnieje wzrastająca presja na rząd by nie eksportował uranu do Francji. Istnieje podobna presja w Nowej Zelandii."

Dave twierdzi, że nie można oddzielić kampanię przeciwko próbom od francuskiej kolonialnej dominacji w regionie.

"Greenpeace twierdzi że jest "apolityczny", ale nie można odseparować sprawy francuskich testów i niepodległości francuskiej Polinezji.

Mocno popieram pra-

wo Polinezji i Nowej Kaledonii do niepodległości i samostanowienia i mieliśmy Oscara Timaru, lidera ruchu niepodległościowego na pokładzie z nami.

Polinezja jest kolonią. Tamtejsi Francuzi to tacy sami ludzie, którzy zostali wyrzuceni z Algierii, Tunezji i Indochin. Są aroganccy, eksploatujący i brutalni.

Wszędzie skąd wyrzucano Francuzów przez ruchy wyzwolenicze, odszli oni z krwią na rękach, i widzę że to samo może się zdarzyć w Polinezji i Nowej Kaledonii."

Według sondażu opinii publicznej we Francji 60% Francuzów przeciwstawia się próbom nuklearnym. Po pierwszym wybuchu 6 września miały miejsce protesty na całym świecie. W Paryżu również zorganizowano dużą demonstrację.

## Światowe protesty żądają:

# Uwolnić Mumię Abu-Jamala!

Kampania na rzecz ocalenia Mumii Abu-Jamala już osiągnęła pierwszy ważny sukces. Demonstracje na całym świecie doprowadziły do powstrzymania wykonania egzekucji Mumii Abu-Jamala 10 dni przed terminem wyroku 17 sierpnia w Philadelphii, USA.

"Jest to bardzo inspirujące zwycięstwo dla tych wielu tysięcy ludzi, którzy na świecie występowali w obronie Mumii", mówi obrońca Jamala.

Abu-Jamal jest czarnoskórym politycznym dzia-

łaczem i dziennikarzem.

Posądzony został o zamordowanie policjanta 13 lat temu. Jawna niesprawiedliwość wyroku spowodowała fale protestów w różnych miastach europejskich m.in. w Warszawie, Londynie, Berlinie, Rzymie, oraz w Australii, Kanadzie i oczywiście w USA.

Sędzia Sabo zachował się tak skandalicznie podczas procesu, że nawet *New York Times* opublikował krytyczne artykuły. Sabo wydał dwukrotnie więcej wyroków śmierci

niż jakkolwiek inny sędzia w Stanach. Pod presją społecznej aktywności w sprawie Jamala nawet prawica musiała potępić Sabo, np. w USA Senator republikański Arlen Specter, a w Europie francuski prezydent Jaques Chirac i niemiecki kanclerz Kohl radzili powstrzymać wykonanie wyroku.

Po ogłoszeniu decyzji o powstrzymaniu sądowego mordu 7 sierpnia demonstracje w kilku miastach w Stanach i w Australii, Francji, Anglii, Irlandii, Holandii i Brazylii doma-

gały się nowego procesu dla Abu-Jamala.

Szerokie poparcie dla sprawy byłego członka partii Czarnych Panter pokazuje, że istnieje potencjał do wymuszenia wznowienia nowego procesu.

Zachęcamy wszystkich do poparcia kampanii na rzecz Jamala. Piszcie i domagajcie się jego uwolnienia.

Adres kampanii: Mumia Abu-Jamal Defence, 163 Amsterdam Avenue, No 115, New York, NY 10023-5001 USA

# Historyczna klęska płci żeńskiej

Konferencja o sytuacji kobiet w Pekinie nie będzie oznaczać polepszenia w życiu zwykłych kobiet. Polityka rządowych przedstawicieli na konferencji - czy to kobiet czy mężczyzn - tworzy dzisiaj warunki gdzie coraz więcej kobiet znajduje się w nędzy, i bogaci stają się jeszcze bogatsi.

Czy opresja kobiet jest wynikiem wielkiej konspiracji wszystkich mężczyzn na świecie? Czy kobiety zawsze muszą być uważane i traktowane jako niższe niż mężczyźni? Jeśli odpowiedź brzmiałaby tak, to walka o równość i wolność kobiet byłaby beznadziejna. Nasza odpowiedź jest inna, dla nas wyzwolenie kobiet jest niezbędną i realną częścią obalenia kapitalizmu i tworzenia społeczeństwa kierowanego oddolnie.

Dyskryminacja i opresja kobiet mają głębokie korzenie w historii, ale nie istniały zawsze. Faktem jest, że systematyczna opresja kobiet wzrosła razem z powstaniem społeczeństw podzielonych na klasy. Pierwszym, który opisał ten proces - nazwany przez niego "historyczną

klęską płci żeńskiej na świecie" był bliskim współpracownikiem Marksa - Fryderyk Engels.

W jego czasach w Europie niewiele wiedziano o przedklasowych społeczeństwach. Ale nowoczesne studia antropologiczne pokazują, że głównie Engels miał rację. N.p. w tradycyjnych społeczeństwach Aborygenów w Australii kobiety i mężczyźni mają mniej więcej równą pozycję, nawet gdy mają różne zadania kiedy chodzi o pracę.

Kiedy klasy zaczęły się rozwijać, podział pracy między kobietami a mężczyznami zaczął oznaczać dominację jednej płci przez drugą. Tworzono rodzinę, gdzie kobieta miała być podporządkowana swemu mężowi.

Sytuacja kobiet w nowoczesnym kapitalizmie ma swoje specyficzne cechy. Trzeba zacząć od roli kobiety w rodzinie. Praca domowa i dzieci jeszcze są prywatną odpowiedzialnością - i pierwszym zadaniem kobiet. Praca poza domem jest traktowana jako dodatek do "najważniejszego obowiązku". Ten

fakt jest wykorzystywany przez pracodawców i władzę państwową, żeby utrzymywać kobiety jako drugorzędnych zatrudnionych. Dane pokazują, że kobiety pierwsze zostają wyrzucone z pracy, że bezrobocie wśród kobiet jest wyższe, że "kobieca pensja" jest o wiele niższa niż "męska", itd.

Kobiety są często ekonomicznie zależne od swoich mężów z tych powodów. Mężczyźni z kolei są zachęceni do zapatrywania się na kobiety jako mniej warte istoty, przez seksistowskie poglądy jak tradycyjne "dzieci, kościół, kuchnia" albo w bardziej nowoczesnej wersji; dzieci, łóżko, kuchnia. Oznacza to, że stosunki między płciami są zdominowane przez politykę "dziel i rządź". Czasami rezultatem tego jest ohydny: gwałt, bicie żony, maltretowanie seksualne, prostytutka itd.

Ale z tego nie może wynikać, że każdy mężczyzna korzysta z faktu opresji kobiet. Też nie, że wszystkie kobiety mają wspólne interesy by walczyć z mężczyznami.

Wręcz przeciwnie. Mówiąc

## Matka Polka czy ...?

W Polsce widzieliśmy spór między katolickimi organizacjami a innymi organizacjami kobiet dotyczący tego jak oceniać sytuację kobiet w tym kraju. Kościół propaguje model rodziny, w której kobieta ma poświęcać się domowi i dzieciom. Szczęście kobiety to bycie żoną i matką. Inne możliwości tu wyraźnie nie są dopuszczane.

Katoliczki, które pojadą do Pekinu, żeby powiedzieć czego "Polki na-

prawdę chcą", nie mają ze sobą faktów. Badania zaprzeczają głosom, które propagują tradycyjny wzór kobiety "Matki Polki": zaledwie co trzynasta Polka chce się poświęcać wyłącznie rodzinie. Dla 55% Polek preferowanym modelem rodziny jest model, w którym oboje małżonkowie w równym stopniu zajmują się domem i dziećmi.

Nawet gdy kobiety i mężczyźni mówią, że najważniejsza jest szczęśliwa

rodzina - nie oznacza to, że podpisują się pod deklaracjami Kościoła. W sondażach ok. 60% kobiet opowiada się za dopuszczalnością aborcji z powodu trudnych warunków życiowych. Na skutek presji Kościoła politycy odebrali Polkom prawo do aborcji, i mamy sytuację, w której 63% małżeństw mających już dzieci nie stosuje żadnych środków antykoncepcyjnych.

Dzisiejsze realia nie są przychylne losom kobiet. Wskazują na to, że przynależność do płci żeńskiej skazuje osoby na wszelkie formy dyskryminacji.

Ze strony finansowej nie jest zbyt różowo: Kobiety w Polsce zarabiają zaledwie 68,7% tego co mężczyźni. 66,3% kobiet zarabia poniżej 5 mln. (46,4% mężczyzn) [994].

W ostatnich latach widzimy, że kobiety szybciej wypadają z rynku pracy. 54% ogółu bezrobotnych to kobiety. Aktywność zawodowa kobiet spada: z 78% w 85r. do 57% w 94r.

Ciemniejszą stroną kobiecej rzeczywistości w Polsce uwidocznił fakt, że ofiarą przemocy pada co czwarta kobieta.

Biorąc pod uwagę te fakty można jasno mówić o dyskryminacji wobec kobiet.

Marysia Sibierska

wprost: kiedy wyzyskiwany w pracy mężczyzna bije żonę zamiast strajkować przeciw szefowi, traci on szansę polepszenia swojego życia.

Jeśli kobieta pracująca w służbie zdrowia zarabia 2-3 miliony, jej mąż pracujący na budowie zarabiając 4 miliony nie ma korzyści z faktu, że ona jest nisko opłacona. Powoduje to tylko, że sytuacja rodziny jest trudna i, że on n.p. musi pracować w nadgodzinach.

Kiedy zamykają przedszkola i żłobki nie służy to interesom zwykłych mężczyzn, którzy często muszą pracować na zmianę z swoimi żonami. Nawet zakaz aborcji jest także ogromnym atakiem na całe rodziny pracownicze, włącznie z mężczyznami.

Po II wojnie światowej dużo kobiet podjęło pracę poza domem. Miało to wielkie znaczenie w walce o wyzwolenie kobiet. Po pierwsze znaczyło to, że kobiety miały silniejsze pozycje bo zarabiała pieniądze. Po drugie umożliwiało to wspólną walkę w miejscach pracy o takie rzeczy jak równą płacę, urlop macierzyński, krótszy dzień pracy itd. Przez taką walkę kobiety osiągnęły polepszenie swojej sytuacji. Ale dopóki istnieje system oparty na klasach, zysku i konkurencji, osiągnięcia te będą pod atakiem ze strony tych, którzy korzystają z opresji kobiet.

Są to pracodawcy i szefowie aparatu państwowego. Wśród nich są również kobiety. Są pracodawcami innych kobiet, które często mają bardzo niskie zarobki. Zamiast być ofiarą opresji kobiet, ją wykorzystują. Przykładem może być Hanna Gronkiewicz-Waltz. Jako szefowa NBP ma ona tworzyć dobre warunki dla biznesu polskiego, żeby pracodawcy mogli wykorzystywać siłę roboczą, utrzymując płacę kobiet na niskim poziomie.

Podział na klasy jest bardziej podstawowy niż podział na płeć. Dlatego nie mówimy, że wszystkie kobiety muszą organizować się razem, broniąc swoich interesów, bo nie mamy wspólnych interesów. Dlatego chcemy pokonać seksizm wśród zwykłych mężczyzn. Nie leży w ich naturze bycie seksistami. Tylko rzucając wyzwanie seksistowskich poglądów możemy skutecznie walczyć o lepsze życie dla wszystkich i w końcu obalić wyzysk i opresję. Nie ma wyzwolenia kobiet bez socjalizmu, nie ma socjalizmu bez wyzwolenia kobiet.

Ellisiv Rognlien

# Dziecko czy nie? Za prawem do wyboru

We wszystkich czasach kobiety starały się zdobyć kontrolę nad swoją płodnością. Zdobyć takiej kontroli jest jednym z potrzebnych warunków, żeby kobiety miały wolność i równość - nazywamy to wyzwoleniem.

Brak takiej kontroli zawsze znaczył, że łatwiej było utrzymać opresję kobiet. Poród był poważną groźbą dla zdrowia kobiet, która powiększała się z każdym porodem. Nawet tak niedawno jak w latach 30-ych urodzenie dziecka było drugim najważniejszym powodem śmierci mężatek w takim kraju jak Anglia. Wśród kobiet z klasy robotniczej 10% stało się inwalidkami na skutek urodzenia dziecka.

W wczesnym przemysłowym kapitalizmie istniały straszne warunki dla kobiet i dzieci. Częste ciężce i porody, niedożywienie, bieda i ciężka praca powodowały wysoką śmiertelność matek i dzieci. Samotne matki często były więzione w domach przymusowej pracy, jako psychicznie chore.

## Pigułka

Od tego czasu kobiety coś osiągnęły. Pigułka i inne nowoczesne środki anty-koncepcyjne oznaczyły rewolucję w osobistym życiu wielu kobiet - i w ogóle w życiu rodzin.

Ale jeszcze nie ma na świecie kraju gdzie kobiety mają prawdziwy wolny wybór czy urodzić dziecko czy nie. Jeszcze nie ma 100% bezpiecznego i nieszkodliwego środka antykoncepcyjnego. Te środki, które istnieją nie są bezpłatne. W wielu krajach aborcja jest legalna i bezpłatna. Ale to prawo jest ciągle atakowane przez hierarchię kościelną czy pravicę.

Nie ma również kraju gdzie istnieje całodobowa bezpłatna opieka dla dzieci, dobrze płatna praca dla kobiet z właściwym urlopem macierzyńskim, dobre warunki mieszkaniowe itd. Takie dobra mogłyby

oznaczać, że wybór urodzenia dziecka byłby zupełnym pozytywnym wyborem.

Dla panujących w społeczeństwie kontrola nad płodnością również jest ważna. Chodzi oczywiście o przyszłą siłę roboczą, ale też ideologiczne sprawy mają znaczenie. Np. propagowanie, że miejsce kobiet jest w domu i mają rodzić dzieci, ale też rasizm; że należy ograniczyć urodzenia dzieci czarnych, cygańskich czy innych "niebiałych".

## Bez kontroli

Widzimy z jednej strony ohydne przykłady przymusowej sterylizacji n.p. indyjskich kobiet w latach 60-ych i, że kobiety w Chinach są zmuszone do aborcji z powodu polityki jednego dziecka. Z drugiej strony kobiety były używane jako maszyny do urodzenia dla narodu w Niemczech Hitlera i Rosji Stalina. Zakaz aborcji m.in. w Rumunii Ceaucescu i w dzisiejszej Polsce jest również przykładem kobiet pozbawionych elementarnej kontroli nad swoimi ciałami.

W Polsce nawet nowoczesne osiągnięcia technologii antykoncepcyjnej - chociaż jeszcze nie są doskonałe - są niedostępne dla kobiet. Edukacji o seksie jest mało w szkołach. Lekarze często tylko polecają "naturalne metody antykoncepcji", które są bardzo niepewne. Kościół mówi, że jest grzechem używać środków. I nawet jeśli to nie ma znaczenia dla Ciebie; środki są bardzo drogie.

Rezultat tego wszystkiego jest taki, że życie seksualne zawsze jest związane z niepewnością i lękiem, i w końcu znaczna ilość kobiet płaci dużo pieniędzy, żeby przerwać ciężę nielagalnie - zagranicą czy w Polsce, dlatego że jest dla nich niemożliwe urodzić dziecko. A jeśli nie stać cię? Trudno powiedzieć co ludzie robią, ale wygląda na to, że

Dokończenie na str. 9

# Jak można zakończyć wojny

Miliony ludzi chcą zobaczyć koniec wojny w Bośni i Chorwacji. Ludzie czują się bezsilni by zrobić cokolwiek w tej sprawie, więc wielu z nich spogląda w stronę mocarstw i rządów by coś działy.

Solidarność Socjalistyczna konsekwentnie przeciwstawia się takim poglądom. Nie chcemy patrzeć jak samoloty NATO niszczą serbskie domy, szpitale i szkoły. Nie chcemy by zwykli ludzie z jakiegokolwiek strony byli masakrowani i wypędzani z mieszkań.

## Istnieje jednak alternatywa.

Polega ona na nadziei, że Serbowie, Chorwaci i Muzułmanie dojdą do wniosku że mają więcej wspólnego ze sobą niż ze swoimi liderami.

Wydaje się to tak dalekie do zrealizowania, że jest aż wprost niemożliwe.

Jedną z najstraszliwszych rzezi w historii, pierwsza wojna światowa, zakończyła się rewolucją i najwspanialszą epoką braterstwa pomiędzy pracownikami różnych krajów jaką kiedykolwiek widziano.

Wydawało się, że zmiana ta nastąpiła niemalże z dnia na dzień.

Była ona punktem kulminacyjnym procesu wzrastającego rozczarowania i niezadowolenia - procesu rozszerzającej się goryczy wobec bogatych (których ominęły cierpienia wojenne) i żądania adekwatnych podwyżek płac i dostawy żywności.

Taki proces ma miejsce w pewnym stopniu podczas każdej przedłużającej się wojny spowodowanej przez różnice klasowe.

Wzrasta nienawiść żołnierzy wobec przywilejów i dodatkowych przydziałów żywności dla oficerów. Pracownicy buntują się przeciwko godzinom wytężonej pracy, pod-

czas gdy bossowie prowadzą wykwiłtne życie.

Wszędzie ludzie narzekają na nadmierne zyski i korupcję, które zapewniają bogatym normalne życie w czasie gdy większość cierpi.

Właśnie tak się stało podczas pierwszej wojny światowej. Rozpoczęła się ona orgią nacjonalizmu. Brytyjcy, francuscy, niemieccy, austriaccy, węgierscy i rosyjscy pracownicy pośpiesznie wstępowali do wojska by strzelać i dźgać się bagnietami na wzajem.

## Gorączka wojenna

W każdym kraju tłumy żegnały ich entuzjastycznymi okrzykami. Ta gorączka wojenna doprowadziła ówczesnych socjalistów do rozpaczki. Niektórzy popełnili samobójstwo. Garstka zachowała swój opór.

Rewolucyjna socjalistka Róża Luksemburg została uwięziona w Niemczech. Pomimo tego nie utraciła nadziei.

"Szaleństwo to zakończy się, gdy pracownicy Niemiec i Francji, Anglii i Rosji obudzą się z obłądki i zatopią chór imperialistycznych hien krzykiem bitewnym pracy: "Pracownicy wszystkich krajów łączcie się!"

Miała rację. Podniecenie pierwszych dni opadło. Już na początku 1915 roku zauważyła "Krajobraz zasadniczo uległ zmianie. Zniknęła ekstaza. Zniknęły patriotyczne manifestacje uliczne."

Już zimą 1916-17 w Niemczech brakowało żywności. Rzepa była podstawowym pożywieniem.

W Rosji miliony głodowały. Na początku 1917 roku proste żądanie o chleb doprowadziło do demonstracji w Piotrogradzie (dziś St. Petersburg), która przekształciła się błyskawicznie w ruch obalający cara.

Akumulowana gorycz została

wyrażona i rozpoczęła się rosyjska rewolucja.

W trakcie kilkumiesięcznych wstrząsów żądania pracowników ulegały zmianom. Nie chcieli oni tylko chleba. Żądali pokoju i końca wyzysku przez bossów.

Rewolucja osiągnęła szczyt w październiku 1917r gdy rady delegatów robotniczych i żołnierskich - sowieci - przejęły władzę i natychmiast zakończyły wojnę.

Panujący w Niemczech nadal chcieli toczyć wojnę. Ale jesienią 1918r marynarze z floty wojennej zbuntowali się i założyli własne sowieci.

Już w listopadzie istniały rady robotnicze w prawie każdym niemieckim mieście. Cesarz został obalony.

Szybkość wydarzeń była zadziwiająca. Naoczny świadek w Berlinie donosi, "wczoraj rano wydawało się, że gigantyczna organizacja militarna objęła wszystko. Wczoraj po południu nic nie zostało."

Niemcy nie mogły dalej walczyć i pozostałe rządy pośpiesznie zawarły pokój, żeby rewolucja ich nie ogarnęła.

## Duch rewolty

Brytyjski premier Lloyd George ubolewał, "Cała Europa jest przepełniona duchem rewolty. Zakwestionowany został cały istniejący ustrój."

Niestety zrywy w końcu wygasły. Rosja została odizolowana i władza robotnicza została w końcu pokonana.

Ale rewolta ta zakończyła wojnę, która pochłonęła 20 milionów istnień ludzkich.

Podobny proces miał miejsce w innych wojnach zakończonych buntami.

Amerykanie zostali wypędzeni z Wietnamu nie tylko przez walczących Wietnamczyków lecz także przez ogromny ruch antywojenny w USA.

Ruch ten nie powstał z dnia na dzień. Gdy najpierw wysłano żołnierzy do Wietnamu w 1964 roku większość Amerykanów zaakceptowała twierdzenie, że wojna była antykomunistyczną krucjatą. W 1964 roku demonstracja antywojenna w Nowym Jorku liczyła tylko 600 osób.

Jednak wzrastająca mniejszość organizowała opozycję. Manifestacje wybuchały w całym USA w 1968 kiedy stało się jasne, że Stany



mogą przegrać wojnę.

Miliony ludzi odrzuciło propagandę antywietnamską wołając na prezydenta "Hej, hej LBJ, ile dzieci zabiłeś dzisiaj." Sondaż opinii publicznej pokazały, że dwie trzecie Amerykanów chciało wycofania wojsk z Wietnamu.

Już w 1973 roku USA poniosły klęskę i wycofały się.

## Portugalia

Panujący w Portugalii ponieśli podobną klęskę w połowie lat 1970-ych. Portugalczycy żołnierze, pracownicy i chłopcy odrzucili ordynarny rasizm stosowany w celu usprawiedliwienia dekady wojny w Afryce.

Reżim faszystowski portugalski istniał ponad 40 lat i walczył bezwzględnie by utrzymać swoje kolonie - w Angoli, Mozambiku i Gwinei-Bissau.

Ale w kwietniu 1974 roku grupa rozczarowanych oficerów armii dokonała zamachu mając nadzieję na umiarkowane przemiany. Zamiast tego spowodowano rewolucję.

Setki tysięcy pracowników przystąpiło do strajku, okupując fabryki i manifestując na ulicach. Żołnierze zbuntowali się i włączyli się do demonstracji pracowników, przynosząc swe karabiny i czołgi.

Wszystko to podważyło rasizm. Portugalczycy zdecydowanie wyrażali solidarność z ruchami wywoleńczymi w Afryce.

Bunt skończył się po 18 miesiącach i rewolucyjne nadzieje zostały zniszczone.

Ale wojna Portugalii w Afryce została zakończona. Imperium upadło. Angola, Mozambik i Gwinea-Bissau uzyskały niepodległość.

Ziarna rozczarowania i niezadowolonia pojawiają się w każdej wojnie. Możliwość jedności pomiędzy zwykłymi ludźmi, którzy walczą zawsze istnieje.

## Była Jugosławia

Taka sama możliwość istnieje w byłej Jugosławii. Wiemy, że serbscy, chorwaccy i muzułmańscy pracownicy mogą zjednoczyć się, ponieważ w latach 1987-88 ponad 300 tys. ich brało udział w fali strajków na rzecz wyższych płac.

Brytyjski dziennik *The Guardian* wówczas doniósł "Wydawało się, że demonstranci nie cierpieli małej grupy serbskich nacjonalistycznych agitatorów, którzy żądali krwi Albańczyków."

Na szczycie tego ruchu w czerwcu 1988r. pracownicy serbscy i chorwaccy razem oblegali parlament żądając strajku powszechnego.

W 1991r, w przededniu wojny, relacjonowały gazety, że 700 000 pracowników strajkowało w Serbii. W serbskiej stolicy Belgradzie miały miejsce tak duże demonstracje, że prezydent Milošević przygotował się do ucieczki.

Tragicznie nie istniała żadna socjalistyczna organizacja, która mogłaby połączyć walkę o standard życia ze sprzeciwem wobec wojny. Milošević i jego odzwierciedlenie chorwacki prezydent Tudjman mogli skierować gniew ludzi ku samym sobie.

Jednak opozycja nie zniknęła. W 1992 roku miały miejsce duże antywojenne demonstracje w Belgradzie. W fali strajkowej w Serbii latem 1993r uczestniczyli: górnicy, kontrolerzy lotnisk, pracownicy naftowi, chemicy, przemysłu samochodowego i metalowcy. Pewien dziennikarz serbski stwierdził, "bezustannie trwają nastroje antywojenne."

W 1992 roku w Chorwacji miało miejsce coś w rodzaju strajku powszechnego i nastąpiły dalsze strajki w ubiegłym roku.

Co więcej, wiemy że są wszędzie jednostki, które przeciwstawiają się nacjonalistycznej przemocy - Serbowie ochraniają rodziny chorwackie i muzułmańskie, Chorwaci i Muzułmanie ochraniają Serbów. Szacuje się, że jest 200 tys. odmawiających służby wojskowej. Niestety ci ludzie nie są zorganizowani. Ale cały czas pojawiają się przykłady antagonizmu zwykłych ludzi wobec generałów, polityków i aferzystów na każdej ze stron.

Główny powód dla którego Milošević nie brał udziału w wojnie w ostatnich dwóch latach jest to, że obawia się złych skutków w samej Serbii. Na granicy serbskiej żołnierze zawracali uchodźców serbskich z Krajiny, ponieważ Milošević boi się, że mogą skierować swoją gorycz przeciwko niemu.

Jeśli wydaje się w tej chwili, że to wszystko nie wystarczy by położyć kres wojnie dzieje się tak, ponieważ niezadowolenie w czasie wojny nie wyraża się stopniowo lecz wybuchowo.

Musimy mieć nadzieję, że to niezadowolenie wzrośnie i że, w słowach rosyjskiego rewolucjonisty Lwa Trockiego, "Ludzie którzy byli oszukiwani i nękanymi otrzeźwieją i zaczną wyciągać wnioski."

Cd. ze str. 7

m.in. rośnie ilość przypadków porzuconych niemowląt.

Nawet gdy aborcja jest legalna - tzn. w przypadku gwałtu czy choroby matki, okazuje się, że lekarze bardzo boją się dać pozwolenie na zabieg. A czy prokurator będzie wierzył, że zostałaś zgwałcona?

200 tys. kobiet umiera co roku na świecie z powodu niebezpiecznego przerywania ciąży, dlatego, że bezpieczne zabiegi w szpitalach są nielegalne albo niedostępne jeśli nie masz pieniędzy.

Aborcja zawsze była dostępna dla kobiet z bogatych rodzin. Zakaz aborcji nie oznacza końca aborcji, tylko, że kobiety mniej zamożne będą ryzykować zdrowie i życie, żeby wyjść z rozpaczliwej sytuacji - a kobiety z forszą i kontaktami mogą przerwać ciążę w wygodniejszych klinikach.

Noszenie dziecka przez 9 miesięcy i następujący poród jest ciężarem dla każdej kobiety nawet w nowoczesnych warunkach. Cały ten proces jest dużym obciążeniem dla jej ciała i psychiki, powoduje zmiany stanu zdrowia i oczywiście bóle. Płód, i później dziecko, zupełnie jest zależne od warunków fizycznych i psychicznych matki. Dlatego tylko kobieta sama może zdecydować czy jest w stanie rodzic dziecko czy nie.

Główna odpowiedzialność za opiekę i wychowanie dziecka spoczywa w naszym społeczeństwie na rodzinie i w końcu na kobiecie. Ona musi się martwić, czy dziecko dostaje jedzenie, ubrania, miłość i wszystko inne co jest potrzebne. Rosnąca bieda, bezrobocie, niskie zarobki, zamykanie przedszkół, itd. powoduje, że coraz trudniej będzie urodzić dziecko w pewności, że będzie miało dobre życie.

Jesteśmy za prawem kobiet do wyboru - czy chce mieć dziecko czy nie. To znaczy prawo do bezpłatnej, bezpiecznej antykoncepcji i aborcji - ale też do płatnego urlopu macierzyńskiego (znacznie dłuższego niż 16 tygodni jak jest dzisiaj w Polsce), bezpłatnych żłobków i przedszkoli z dobrą opieką, zasiłków dla dzieci, itd.

Walka o te zmiany i polepszenie są w interesie zwykłych kobiet i mężczyzn. Najwięcej siły, ażeby je wywalczyć mamy razem w miejscach pracy gdzie produkujemy (i możemy przestać produkować) towary i usługi potrzebne bossom.

# Czy wszelka władza korumpuje?

Wydaje się że politycy zamieszani w różne afery nie martwią się zbytnio skutkami swojego postępowania.

Rządzące partie w różnych krajach działają podobnie czy to "socjaliści" tacy jak Gonzales w Hiszpanii lub prawicowi chadecy we Włoszech lub "komuniści" w Chinach.

Stare przysłowie brzmi "wszelka władza korumpuje". Czy to dotyczy także szczerych socjalistów? Albo inaczej, ludzie często mówią "Wy socjaliści mówicie o równości i wolności, lecz gdybyście byli u władzy czy nie postępowalibyście tak samo?"

Ale my socjaliści oddolni nie mówimy o przejęciu władzy jak gdyby chodziło tylko o zastąpienie jedną grupą jednostek drugą.

Gdyby jeden członek Solidarności Socjalistycznej znalazł się przypadkowo u władzy stanąłby od razu w obliczu dwóch podstawowych problemów.

Po pierwsze nie mógłby wcielić w życie żadnych ze swoich radykalnych polityk lub socjalistycznych zasad.

## Opór biznesu

Aparat państwowy blokowałby to, duży biznes i bankierzy stawialiby opór i podważaliby jego działania. Nie wiele mógłby on uczynić by zapobiec temu.

Po drugie, socjalista oddolny zostałby skorumpowany. Być może proces skorumpowania trwałby długo ale na dłuższą metę nastąpiłyby ogromne presje ażeby poddać się przywilejom władzy, niezależnie od siły przekonań tej jednostki.

Przyzwyczajłby się on do stylu życia i władzy, nie władzy służącej do zmiany świata lub drobnej władzy nad poddanymi.

Rzeczywiście stałby się podobny do biurokratów i bossów, których chciałby zwalczyć.

Na szczęście nie stanie się tak, nie może się stać i nie chcemy by się tak stało.

Zapewne naszym celem jest przejęcie władzy, ale nie władzy dla nas samych, ani władzy nad lub w imieniu pracowników i nie władzy w istniejących strukturach społeczeństwa kapitalistycznego.

My chcemy by klasa pracownicza doszła do władzy jako ogół nie jako pojedyncze jednostki jak np. Wałęsa.

Znaczy to zastąpienie parlamentu i samorządów lokalnych, poprzez rady czy komitety pracownicze, w których skład wchodzić pracownicy wybrani w miejscach pracy.

## Zastąpienie

Nie znaczy to, że kilku socjalistów stanie na czele obecnego wojska i policji. Znaczy to zastąpienie armii i policji poprzez milicję pracowniczą, której oficerowie będą wybrani przez pracowników. Więc byłaby to zupełnie inna milicja niż pseudomilicja z czasów PRL.

Nie oznacza to upaństwowienia kilku sektorów przemysłu z socjalistycznymi dyrektorami na czele. Znaczy to, że każdy sektor przemysłu będzie pod pracowniczą kontrolą. Fabryki, biura, szpitale, szkoły będą kierowane przez wybranych przez pracowników ludzi.

W "państwie" takim dwie zasady będą kluczowe: urzędnicy wynagradzani będą na poziomie przeciętnej płacy pracownika i ludzie będą mogli w każdej chwili ich odwołać.

Więc pod każdym względem

nowa struktura państwowa będzie projektowana tak żeby wciągnąć zwykłych pracowników do administrowania i zarządzania społeczeństwem.

Jednocześnie tydzień pracy ulegnie skróceniu aby każda jednostka miała czas i możliwość uczestniczenia w sprawach publicznych.

Prawdziwa władza będzie skoncentrowana nie w biurach dyrektorskich banków i przedsiębiorstw lecz na dole w miejscach pracy i wspólnotach pracowniczych.

Właśnie ta kontrola oddolna zapewni, że liderzy i reprezentanci nie będą ulegać korupcji i dbaniu tylko o swoje interesy - jeśli spróbują to będą usunięci.

Socjalista Karol Marks pisał 130 lat temu, że "wyzwolenie pracowników musi być dokonane przez samych pracowników".

Socjaliści dziś powtarzają to przesłanie. Nie mówimy pracownikom wiercie w nas, damy wam lepsze społeczeństwo. Mówimy ufajcie samym sobie. Jeśli chcecie lepszego społeczeństwa musicie stworzyć to własnymi rękoma.

Znaczy to rozwinięcie naszych własnych kolektywnych organizacji, naszej siły i solidarności w naszych wspólnotach, związkach i przede wszystkim w miejscach pracy.

Znaczy to rozwinięcie naszego oporu do takiego stopnia aż będziemy mogli położyć kres władzy panującej klasy i podjąć kontrolę nad własnym życiem.

Tylko to położy kres ponuremu i powtarzającemu się procesowi zdrady przez skorumpowanych ministrów, polityków i liderów związkowych.

John Molyneux

**Policyjna represja przeciw strajkowi na Białorusi**

# W obronie strajków

Między rokiem 1990 a 1994 miało miejsce 14 777 strajków w Polsce (Polityka 9 września 1995). Politycy i w ogóle wszystkie kapitalistyczne media poczynią wszelkie wysiłki aby namówić ludzi do odrzucenia strajków.

Potępiają oni strajki jako złe i nieodpowiedzialne. Twierdzą, że strajki przynoszą nędzę i straty dzieciom, pacjentom i ogółowi.

Jednocześnie także upierają się, że strajki są kompletnie nieskuteczne i nie mają żadnego wpływu na rząd i pracodawcę.

Strajkujący i liderzy związkowi są nazywani politycznymi ekstremistami, wywrotowcami i czymkolwiek co tylko pobudzi i zwiększy publiczną podejrzliwość.

Czasami argumenty przeciwko strajkującym są złagodzone ponieważ pamiętano potęgę strajków z lat 1980-81.

Ale argumenty przeciwko strajkom są także używane przez liderów związkowych, którzy mówią, że strajki są staromodne i niepopularne.

Niemniej jednak strajkujący są coraz bardziej atakowani wewnątrz związków, i pod presją propagandy antystrajkowej zaproponowane są mniej kontrowersyjne, "alternatywne", formy akcji, takie jak wiece i symboliczne protesty.

Mimo tego wszystkiego socjalistyczni pracownicy i w ogóle socjaliści będą ciągle twierdzić, że strajki są najbardziej skutecznym sposobem rzucenia wyzwania

rządowi i dyrekcji.

Właśnie z tego tytułu, że strajki są tak skuteczne, ściągają one potęgę ze strony naszych władców.

To co naprawdę gnębi establishment to perspektywa tej straszliwej rzeczy - strajku. Strajki były przez 200 lat główną metodą walki pracowników w każdym kraju na świecie, ponieważ udowodniły swoją skuteczność.

## PODZIAŁ

Strajk nie jest taktyką wymyśloną przez "bezmyślnych zadymiarzy".

Wywodzi się z najbardziej istotnej cechy kapitalizmu. W kapitalizmie podstawowy podział w społeczeństwie istnieje pomiędzy tymi, którzy posiadają i kontrolują środki produkcji - kapitaliści i bossowie i tymi, którzy mogą tylko zarabiać przez sprzedanie swojej siły roboczej.

Szefowie zatrudniają pracowników z 3 powodów:

- By produkować dobra i usługi bezpośrednio sprzedając je dla zysku.

- By zapewnić usługi, które mimo, że nie są zyskowe są niezbędne do wspierania zysku robionego gdzie indziej - np. pielęgniarki i nauczyciele.

- By zapewnić usługi szefom - kierowcy, służący itp.

W każdym razie szefowie chcą wyciągnąć tak wiele pracy jak to możliwe z robotników za naj-

niejszą cenę jaką mogą płacić.

Tak czy owak ostatecznym środkiem, do którego uciekają się robotnicy jest kolektywna odmowa pracy.

Gdy towary są produkowane na sprzedaż strajki działają ponieważ uderzają bezpośrednio w zyski szefów. Nawet na takich obszarach jak służba zdrowia i szkolnictwo istnieje pośredni wpływ strajków na zyski gdy rodzice zostaną w domach, nie idąc do pracy, by pilnować swoich dzieci.

Ale jest coś znacznie ważniejszego co stosuje się we wszystkich strajkach. Są to kolektywne akcje, kolektywne o nich decydowanie i kolektywne wprowadzenie ich w życie. Żadna inna forma akcji nie angażuje tak wielkich ilości pracowników w danym miejscu pracy czy przemyśle. Żadna inna forma nie pociąga ich wszystkich razem w taki sposób. I to jest właśnie to czego władcy i szefowie boją się najbardziej.

Co do odizolowania opinii publicznej to jest to nonsens. Strajki ostatnich lat były popularne.

Nade wszystko strajki skupiają wokół siebie aktywne, a nie bierne poparcie.

Stają się ogniskiem solidarności. Gdy jedna grupa pracowników podejmuje akcję, inni mogą być proszeni o wsparcie. Właśnie tego obawiają się nasi władcy.

Opracował Patryk Bugajski

Lider związków zawodowych w Białorusi został aresztowany podczas nowej fali represji dokonanej przez Prezydenta Łukaszenko. 21 sierpnia przed ósmą rano 20 ciężarówek okrążyło siedzibę białoruskich Wolnych Związków Zawodowych w Mińsku.

Od 17 sierpnia strajkujący pracownicy metra zbierali się w siedzibie, po tym jak zostali usunięci z budynku administracji metra gdzie trwała okupacja.

21-ego specnazowcy ubrani w kamizelki kuloodporne aresztowali trzech przywódców strajkowych a także innych pracowników.

Przewodniczący WZZ-ów Henadz Bykow został zatrzymany,

pozostałych pracowników usunięto z lokalu. Później kolejny lider związkowy i poseł zostali także aresztowani.

Propaganda rządowa w telewizji ogłosiła, że chciwi pracownicy żądali zbyt wysokich podwyżek. Jednak listy płac pokazywane w telewizji były sumami pochodzącymi z wypłacanych łącznie pensji zaległych.

Strajkujący żądali by płacono im regularnie.

W pierwszych dniach strajku zwolniono 66 osób spośród 150 maszynistów metra, a w końcu ok. 100. Mer Moskwy Jurij Łużkow przysłał instruktorów by szkolić tam strajków.

Nie jest to pierwszy raz w tym roku gdy Łukaszenko stosuje przemoc by "bronić demokracji". W kwietniu specjalne oddziały policji wyrzuciły z gmachu parlamentu głodujących postów opozycyjnych. Parlament po tym zawiesił swoją działalność.

Tym razem oficjalna propaganda twierdziła, że strajkujący maszyniści szli na pasku Solidarności i Amerykanów.

Wydarzenia w Białorusi są kolejnym dowodem, że rynkowe mechanizmy nie są żadną gwarancją demokracji. Gdy panujący w "krajach transformacji" czują się zagrożeni będą posługiwali się podobnymi metodami.

# Nasza literatura

## Państwowy kapitalizm w Rosji

Tony Cliff

cena: 30 000 (3) zł.

**Koniec socjalizmu? Bez tej książki nie można zrozumieć zmian po roku 1989.**

Co stało się w Rosji po 1917r.? Na czym polegała stalinowska kontrrewolucja? Czym jest stalinizm? Czy upadek reżimów "realnego socjalizmu" jest dowodem na to, że socjalizm nie sprawdził się, że "wprowadzenie kapitalizmu" jest jedyną drogą dla wskrzeszenia wschodnio-europejskich społeczeństw? Na to i szereg innych ważnych dla lewicy pytań stara się odpowiedzieć w swojej książce Tony Cliff. Wymienia on, streszcza i krytykuje wszystkie ważniejsze teorie na temat Rosji i przedstawia własną, określającą ZSRR jako formę państwowego kapitalizmu.

## Solidarność: od Gdańska do stanu wojennego

Colin Barker i Kara Weber

cena: koszt xera

Pierwsza książka po grudniu 1981 roku analizująca NSZZ "Solidarność". Autorzy mówią o korzeniach ruchu i argumentują, że powodem jego klęski była wiara w kompromis z władzą.

## W jaki sposób przegrano rewolucję?

Chris Harman

cena: 10 000 (1) zł.

Analiza rewolucji rosyjskiej 1917 roku oraz kontrrewolucji stalinowskiej.

## List otwarty do Partii

Jacek Kuroń i Karol Modzelewski

cena: 20 000 (2) zł.

Rewolucyjna analiza ustroju stalinowskiego w Polsce za którą autorzy zapłacili pobyt w więzieniu.

## Marksizm w działaniu

Chris Harman

cena: 15 000 (1,5) zł.

Harman pokazuje, że marksizm nie jest ani nudny ani trudny. Daje prostą analizę historii ludzkości, walki klas, kryzysów ekonomicznych, imperializmu, opresji kobiet itp. Pokazuje jak walczyć z kapitalizmem i tworzyć alternatywę nowego społeczeństwa.

## Gazeta "Solidarność Socjalistyczna":

1 egz. 7000 zł. (70 gr.)

Nr 1: Brak

Nr 2: Oszustwo reform, Bóg a nauki, Opresja kobiet

Nr 3: Bałkany, Październik 1917, AIDS, Komuna

Nr 4: Aborcja, Somalia, Marks, Rynek, Zaludnienie?

Nr 5: RPA, Korea, 1968r, Malcolm X, Holocaust, Kuba

Nr 6: Wybory, Chile 73, Feminizm, Klasa rob., Hitler

Nr 7: Liderzy związkowi, Prawo, Rasizm, ONZ

Nr 8: Palestyna, Imperializm, Niemcy 1923, Przemoc

Nr 9: Trocki, Klerykalizm, NATO, Rasizm, Rewolucje

Nr 10: Brak

Nr 11: Kuroń/Modzelewski, Ludzka natura, "3. świat"

Nr 12: Rwanda, Nigeria, Irlandia, Aborcja, Rewolucja

Nr 13: Faszyzm, Portugalia, Polska 1980, Klara Z.

Nr 14: Jezus Chrystus, Terroryzm, Hiszpania 1936-7

Nr 15: Anarchizm, Socjalizm oddolny, Głód, Geny

Nr 16: Holocaust, Czeczenia, Narodowy interes?

Nr 17: Szkoła, Globalizacja, Kryzysy, Socjalizm

Nr 18: Homoseksualizm, Seksizm, Konkordat, USA

Nr 19: II wojna światowa, Wojna w Wietnamie, Chiny

Nr 20: Seks i Kościół, Ameryka Łac., Faszyzm, Marks

Nr 21: Prywatyzacja, Antysemityzm, Kara śmierci, Plan

Prenumerata kolporterska:

5 egzemplarzy 25 000 zł.

10 egz. 45 000 zł.

## Wstąp do socjalistów!

### Solidarność Socjalistyczna

Wytnij to i wyślij na adres:

Solidarność Socjalistyczna, PO BOX 12, 01-900 Warszawa 118

Chcę wstąpić do organizacji .....

Chcę więcej informacji .....

Chcę pomóc w kolportażu .....

"Solidarność Socjalistyczna", nr:.....

Prenumerata kolporterska ..... egz.

Państwowy kapitalizm w Rosji ..... egz.

Solidarność: Od Gdańska do stanu wojennego ..... egz.

W jaki sposób przegrano rewolucję ..... egz.

List otwarty do Partii ..... egz.

Marksizm w działaniu ..... egz.

Imię, nazwisko i

adres.....

.....

..... Tel.....

## Zapraszamy

### na nasze spotkania:

Organizujemy spotkania na różne tematy w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Szczecinie.

### Kontakt z nami:

tel. 43 96 00 (W-wa)

tel. 33 10 71 (Szczecin)